Fragment relacji świadka historii

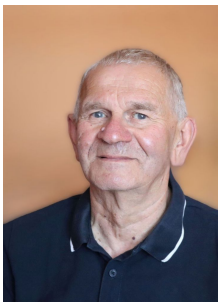

HENRYK MATUSZCZYK

ur. 1951, Bielawa

Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, 1978-2002

Praca zawodowa w szkolnictwie średnim

Pracę w Liceum Ekonomicznym zacząłem dokładnie 17 marca 1978. Do „Ekonomika” trafiała wówczas naprawdę dobra młodzież, bo w tej szkole było bardzo mało miejsc. Klasa liczyła trzydziestu uczniów, a chętnych było bardzo dużo. Pracowało mi się bardzo dobrze. Pan dyrektor Skibniewski był bardzo przyzwoitym człowiekiem. Grono pedagogiczne i młodzież również. Mieliśmy różnego rodzaju ciekawe spotkania, a zwłaszcza studniówki. Studniówki były naprawdę ekstra. Pamiętam nasze tańce z nauczycielką, panią Elą Ponikwią, już świętej pamięci. W II Liceum pani dyrektor Barbara Zarówna kończyła kadencję. Zastępcą był pan Szczepan Kieroński i to on namówił mnie, żebym kandydował na stanowisko dyrektora, bo wiedział, że obaj porządnie poprowadzimy tę szkołę. Zdecydowałem się i zostałem dyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego w Dzierżoniowie. Ta szkoła nigdy nie miała problemu z naborem. W tym roku na przykład o sto pięćdziesiąt miejsc ubiegało się dwieście czterdzieści osób. Oprócz pracy dyrektorskiej zajmowałem się organizowaniem rozgrywek piłki nożnej, bo to jest mój konik. Wyjeżdżaliśmy na obozy piłkarskie do Mieroszowa, miasteczka przy granicy czeskiej. Tam trenowaliśmy na sali gimnastycznej w ośrodku sportu. W szkole organizowane były wycieczki klasowe w różne ciekawe miejsca. Pamiętam wycieczkę ze swoją klasą do Warszawy w 1987 roku. Miałem dużo pracy administracyjnej jako dyrektor. Zajmowałem się ewaluacją, naborem i bieżącym funkcjonowaniem szkoły, np. usuwaniem awarii ogrzewania. To mnie bardzo absorbowało i trochę męczyło, zwłaszcza że ciągle brakowało środków finansowych i trzeba było zmieniać plan finansowy szkoły, czyli zmniejszać liczbę godzin w każdym oddziale. Trzeba się było zastanawiać, co obniżać, co zabierać, czy język polski, matematykę, historię, wf? Gdy szkoła podlegała Kuratorium Oświaty w Wałbrzychu, też zawsze brakowało pieniędzy. Ale był jeden plus, wizytatorzy nie wtrącali się do tego, co robimy. Natomiast jak powstał powiat, to też cały czas trzeba było tylko oszczędzać, ale pracownicy ingerowali we wszystko. Natomiast ja po jedenastu latach sprawowania funkcji dyrektora miałem dość i wróciłem do pracy nauczycielskiej.

Data i miejsce nagrania	12 sierpnia 2025, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami